

Wśród narzędzi i form komunikacji internetowej najdynamiczniej rozwijają się w ostatnich kilku latach social media, czyli media społecznościowe. Już w latach dziewięćdziesiątych pojawiły się pierwsze fora i czaty w sieci, tzw. IRC. Jest to aplikacja łącząca się z serwerem i umożliwiająca porozumiewanie się wyłącznie przy pomocy ciągu znaków dostępnych z poziomu klawiatury. Rozmowa toczy się na tak zwanym kanale ogólnym bądź prywatnym. W pierwszym przypadku sekwencje tekstu są widoczne dla wszystkich obecnych, natomiast w drugim, dialog jest dostępny wyłącznie dla dwojga ludzi decydujących się na bardziej kameralną formę kontaktu. Na bazie tej formy komunikacji stworzono wiele forów i **komunikatorów internetowych**: Gadu-Gadu, Tlen, Konnekt, a od 2005 roku najpopularniejszym programem do rozmów stał się Skype.

Zainteresowanie forami, czatami i komunikatorami doprowadziło do powstania portali społecznościowych. W 2006 roku debiutowała „Nasza Klasa”, która w szczytowym okresie swojej popularności miała ponad 10 mln użytkowników. W ostatnich latach musiała uznać wyższość polskiej wersji „Facebooka”, a liczba portali i stron działających na wypracowanych przez komunikatory, czaty i portale społecznościowe zasadach zwiększa się w postępie arytmetycznym (ostatnio coraz większym uznaniem użytkowników cieszy się „Twitter”). Bardzo popularne są **portale randkowe** (erotyczne lub matrymonialne), a coraz więcej związków zaczyna się od komunikacji internetowej.

Media społeczne to jednak broń obosieczna. Rozbudowane profile, w których ludzie przekazują bardzo wiele danych o sobie, pozwalają z jednej strony odnaleźć ludzi podobnych do siebie, ale z drugiej strony, umożliwiają manipulowanie ich autorami, podszywanie się pod osoby o podobnych cechach. Trzeba zatem swoją aktywność w social mediach podzielić na dwa obszary. W pierwszym, powierzchownym autoprezentacja jest oparta na podstawowych i zminimalizowanych danych. Natomiast dla naszych dawnych znajomych oraz dla ludzi, którzy zostali sprawdzeni i można im ufać przygotowuje się niedostępny dla wszystkich, pełny zbiór informacji na nasz temat.

Warto także pamiętać o tym, że nie można należeć do wielu mediów społecznościowych. Nawet przejrzanie informacji o znajomych, nie mówiąc o samodzielnych wpisach na portalach czy forach, zajmują masę czasu, którego może potem zabraknąć na ważniejsze rzeczy.